

Adam OLSZEWSKI

UMYSŁOWE MODELE

Robert Piłat, *Umysł jako model świata*, IFiS PAN, Warszawa 1999, ss. 207.

Najlepiej jest, jeśli książki specjalistyczne recenzuje odpowiedni specjalista. Niniejsza recenzja nie spełnia tej optymalnej zasady.

Umysł jako model świata należy do prac z zakresu filozofii umysłu i, szerzej, *cognitive science*. Napisana jest z widoczną dbałością o Czytelnika, co znajduje swe konkretne potwierdzenie:

– Autor przyjął dla pracy „formę przypominającą w ogólnych zakresach traktaty scholastyczne”. Książka dzieli się na trzy KWESTIE i zakończenie (podsumowanie). Każda z KWESTII składa się z ZAGADNIENI. W każdym ZAGADNIENIU wydzielono części: VIDE-TUR, SED CONTRA, RESPONDEO. Zawierają one odpowiednio: pewne rozwiązania zagadnienia, rozwiązania konkurencyjne, szukanie kompromisu (stanowiska poparte argumentacją).

– Na samym początku książki znajdujemy sformułowanie jej głównej tezy, która brzmi: *Umysły poszczególnych ludzi są funkcjonującymi, osobistymi modelami świata*. Dzięki temu możemy się domyślać, iż Autor ma coś w konkretnej sprawie do powiedzenia, ponieważ ma główną tezę.

– Zakończenie jest rekapitulacją zawartości dzieła (ss. 178-192).

Wspomniane trzy KWESTIE to:

1) Czy można całkowicie zrezygnować z mentalizmu? Autor rozważa to ogólne zagadnienie na przykładzie znaczenia językowego. Sam opowiada się za pewną osłabioną postacią mentalizmu. Według

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

niego, w oparciu o modelowanie umysłowe buduje się znaczenie językowe.

2) Czy „stany przekonaniowe” (propositional attitudes) da się wyjaśnić za pomocą stanów mózgu czy też stanów umysłu? Autor argumentuje za drugą możliwością, co prowadzi do uznania istnienia reprezentacji umysłowych w postaci modeli umysłowych.

3) Jakiego rodzaju reprezentacjami są modele umysłowe? Modele umysłowe zadają wartości parametrom dla uzyskania z nich symulacji umysłowych. Modele umysłowe, same będąc reprezentacjami świata, stają się bazą dla innych reprezentacji.

Filozofia umysłu postępuje się, jak każda specjalność, specyficznym słownictwem. Słownictwo to składa się ze słów, które spotykamy w języku potocznym. Nabrały one jednak w filozofii umysłu nieco odmiennego, technicznego znaczenia. Dlatego brakuje mi w książce słownika terminów.

Książkę oceniam wysoko również dlatego, że zgadzam się z preferencjami filozoficznymi R. Piłata (szczególnie w kwestii 1). Autor kompetentnie i merytorycznie podejmuje te trudne i subtelne zagadnienia. Książka nie jest tylko referatem zastanych koncepcji, ale zawiera również sformułowania własnych koncepcji (umysł = funkcjonujący, osobisty model świata).

Czytając pracę odniosłem wrażenie, że wiele zagadnień należących obecnie do innych dziedzin np. do filozofii logiki, czy logiki samej, może zostać sformułowana na terenie *cognitive science*. Jest to nauka (czy też grupa nauk) o dużej przyszłości. Na jej gruncie należy się spodziewać wielu interesujących osiągnięć. Dotyczy to także tradycyjnych problemów filozoficznych np. problemu znaczenia, problemu prawdy, sporu realizm-idealizm (por. Kwestia 3.).

Zarówno filozofia umysłu, jak i *cognitive science* wymagają mocnego wsparcia ze strony metodologii. Może to przynieść im sporo pożytku.

Książka istotnie nawiązuje do jednego z głównych problemów, którymi zajmuje się Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych (OBI) —

problemu obrazów świata. Dlatego należy ją szczególnie polecić osobom związanym z tym kręgiem filozoficznym.

Adam Olszewski